

## UZASADNIENIE

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 18 lutego 2016 r. ok. godz. 20:30 obwiniony T. K. jechał swoim pojazdem marki H. o nr rej. (...) ul. (...), a następnie wjechał na Al. (...). Zajął lewy pas ruchu tuż za stojącym za nim pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...). Znajdował się za nim w bardzo bliskiej odległości oczekując przed sygnalizatorem na zmianę świateł. Kiedy światła na sygnalizatorze zmieniły się na zielone obwiniony zaczął wymuszać na kierującym V. zmianę pasa ruchu, świecił światłami i podjeżdżał do niego na zbyt bliską odległość.

Kiedy oba samochody zaczęły zbliżać się do kolejnego sygnalizatora usytuowanego na skrzyżowaniu z ul. (...) obwiniony włączył prawy kierunkowskaz i zaczął wjeżdżać na prawy pas ruchu, którym poruszał się kierowca (...). Nie zachował przy tym odpowiedniej odległości i nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu V..

Widząc to kierujący V. (...) zwiększył prędkość prowadzonego przez siebie pojazdu wskutek czego, doszło do kolizji pomiędzy nim, a obwinionym kierującym pojazdem H..

dowód: częściowo wyjaśnienia obwinionego T. K.; częściowo zeznania świadka M. B. k. 15v-16; zeznania świadka E. O. k. 26v-27;

Wkrótce na miejsce zdarzenia przybyli funkcjonariusze Policji. Przeprowadzili badanie trzeźwości i ustalili, że obaj kierowcy biorący udział w kolizji są trzeźwi. Dokonali oględzin pojazdów i miejsca zdarzenia oraz sporządzili stosowną dokumentację fotograficzną. Przybyli funkcjonariusze wysłuchali wersji zdarzenia przedstawionej przez kierujących i wskazali, że wina za zaistniałą sytuację leży po stronie obwinionego oraz że dopuścił się popełnienia czynu z art. 86 § 1 k.w. Za popełnione wykroczenie zaproponowali obwinionemu mandat karny w wysokości 250 złotych, jednakże obwiniony odmówił jego przyjęcia.

dowód: protokół badania trzeźwości k. 4, 5; protokół oględzin k. 6, 7; dokumentacja fotograficzna k. 8-12; zeznania świadka W. G. k. 33v-34; zeznania świadka W. P. k. 35v-36

Manewr zmiany pasa ruchu z lewego na prawy rozpoczęty został przez kierującego samochodem H. w bezpośredniej odległości przed poruszającym się prawym pasem samochodem V., a kierujący samochodem V. w czasie tego manewru intensywnie przyspieszał utrudniając zmianę pasa. Doprowadziło to do powstania niebezpiecznej sytuacji kolizyjnej, która w konsekwencji skutkowałą zderzeniem pojazdów. Kierujący samochodem H. poruszał się nierozważnie i nieostrożnie rozpoczynając manewr zmiany pasa ruchu w bezpośredniej odległości przed samochodem V., doprowadzając tym samym do sytuacji niebezpiecznej, noszącej znamiona nieustąpienia pierwszeństwa, zmuszającej kierującego V. do podjęcia manewrów obronnych w celu zachowania bezpiecznego odstępu. Kierujący samochodem V. również poruszał się nierozważnie i nieostrożnie, przyspieszając w momencie, gdy kierujący samochodem H. rozpoczął manewr zmiany pasa ruchu, przez co doprowadził do sytuacji kolizyjnej skutkującej zderzeniem pojazdów. Przyczyną zaistniałej kolizji należy się dopatrywać w nieprawidłowym postępowaniu obu kierujących, którzy poruszali się nierozważnie i nieostrożnie, można wręcz stwierdzić, że agresywnie względem siebie, wykonując niebezpieczne manewry, które w konsekwencji doprowadziły do zderzenia pojazdów. O możliwości uniknięcia kolizji można mówić jedynie w sytuacji, w której kierujący samochodem H. powstrzymał się od zmiany pasa ruchu w bezpośredniej odległości przed samochodem V. lub gdyby kierujący samochodem V. powstrzymał się od przyspieszania w momencie rozpoczęcia zmiany pasa ruchu przez kierującego samochodem H. i umożliwił mu dokończenie tego manewru. Do zaistniałego zdarzenia doszło w warunkach dużego natężenia ruchu. Sytuacja drogowa nie była jednak skomplikowana i gdyby obaj kierowcy zachowali się względem siebie życzliwie, a nie agresywnie i ułatwiali sobie możliwość wykonania manewrów, nie powinno dojść do powstania sytuacji niebezpiecznej.

Rozpoczęcie zmiany pasa ruchu przez kierującego samochodem H. musiało nastąpić bezpośrednio przed samochodem V. jadącym prawym pasem ruchu. Była to odległość rzędu 1-2 m i nie może być uznana za odległość bezpieczną bowiem w warunkach miejskich powinna ona wynosić kilkanaście metrów. Pojazd H. po zjechaniu na prawy pas przez samochód V. nie mógł zmuszać kierującego pojazdem V. do podjęcia gwałtownych manewrów czyli istotnego zmniejszenia prędkości. Podjęte działanie przez obwinionego należy uznać za nierozważne, nierozsądne, a nawet niebezpieczne. Kierujący V. widząc moment rozpoczęcia zmiany pasa ruchu kierującego H. zaczął przyspieszać utrudniając zmianę pasa ruchu. Gdyby nie podjął takiego działania do zdarzenia nie doszłoby. Niezależnie od powyższego wskazać należy, że kierujący pojazdem H. zmieniając pas ruchu był zobowiązany do ustąpienia pierwszeństwa. Aby w zaistniałej sytuacji zachować bezpieczny odstęp i umożliwić kierującemu pojazdem H. wjazd na pas ruchu kierujący pojazdem V. musiałby istotnie hamować, a nie tylko zdjąć nogę z gazu. Takie zachowanie kierującego pojazdem H. stanowi nieustąpienie pierwszeństwa. Zmiana pasa ruchu obliuguje bowiem kierującego do ustąpienia pierwszeństwa jadącemu tym pasem ruchu.

dowód: opinia biegłego k. 114-126; uzupełniająca opinia biegłego k. 152-153

W toku postępowania przygotowawczego obwiniony T. K. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w dniu zdarzenia wyjeżdżał z ulicy (...) w S. z zamiarem zajęcia pozycji na lewym pasie Al. (...). Wówczas nieoczekiwanie wyminął go jadący za nim srebrny V. (...) raptownie zahamował przed światłami. Po zmianie światła V. zjechał na prawy pas ruchu, on zaś ruszył do przodu. Włączył prawy kierunkowskaz sygnalizując wolę zmiany pasa ruchu i przyspieszył wymijając srebrnego V.. W momencie wjazdu na prawy pas zobaczył w bocznym prawym lusterku, że srebrny V. gwałtownie przyspieszył, a następnie poczuł uderzenie w samochód.

vide: wyjaśnienia obwinionego k. 22

Przed Sądem obwiniony oświadczył, że w jego ocenie prawidłowo wykonał manewr zmiany pasa ruchu. Zaznaczył, że w jego ocenie sytuacja wyglądała w ten sposób, że kierujący pojazdem V. celowo przyspieszył chcąc doprowadzić do kolizji. Podkreślił, że rozpoczynając manewr wyprzedzania upewnił się, że pojazd marki V. znajduje się w bezpiecznej odległości. Kiedy prawą stroną pojazdu częściowo był już na prawym pasie, zobaczył pojazd pokrzywdzonego, który 2-3 sekundy wcześniej znajdował się w bezpiecznej odległości. Wskazał, że w sytuacji, w której zajęłaby drogę uszkodzonymu to uderzyłby pokrzywdzonego prawą tylną stroną koła bądź błotnika w lewą część pojazdu pokrzywdzonego i dlatego nie zgodził się z opinią patrolu policji. Stwierdził, że pokrzywdzony zachowywał się na drodze w sposób agresywny. Podkreślił, że w jego ocenie kierujący V. celowo przyspieszył. Wskazał, że po zdarzeniu zachowywał się w sposób agresywny.

vide: wyjaśnienia obwinionego k. 68-70

Obwiniony T. K. w ciągu ostatnich dwóch lat był karany za wykroczenia w ruchu drogowym polegające na przekroczeniu dozwolonej prędkości.

dowód: notatka urzędowa k. 18

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie całokształtu zgromadzonych w sprawie dowodów w postaci częściowych wyjaśnień obwinionego; częściowych zeznań świadka M. B., zeznań świadka E. O., W. G., opinii biegłego, protokołach oględzin, a także pozostałych dokumentów zgromadzonych w toku postępowania.

Wyjaśnienia obwinionego Sąd uznał za wiarygodne jedynie w części. Sąd odmówił wiary tym twierdzeniom, w których T. K. wskazywał, że kierujący V. (...) wyprzedził go i raptownie zahamował przed światłami. Z relacji pokrzywdzonego oraz świadka E. O. wynika zgoła przeciwny wniosek. Oboje bowiem wskazywali, że to obwiniony zachowywał się na drodze w sposób agresywny, nieostrożny i nierozważny. Sąd przyjął jednak te twierdzenia obwinionego, w

których wskazywał, że po rozpoczęciu przez niego manewru zmiany pasa ruchu kierujący V. (...) zwiększył prędkość doprowadzając do kolizji albowiem w tym zakresie pozostają one zgodne z opinią biegłego.

Podobnie Sąd ocenił zeznania świadka M. B., uznając je za wiarygodne jedynie w części. Miarodajne w ocenie Sądu były te zeznania świadka, w których opisywał zachowanie obwinionego przed kolizją wskazując, że hamował on z piskiem opon, wymuszał na nim zmianę pasa ruchu i zachowywał się mną drogą w sposób agresywny. W tym zakresie zeznania te znajdują potwierdzenie w relacji E. O., która taki właśnie sposób zachowania obwinionego zaobserwowała na drodze. W konsekwencji w tym zakresie zeznania te Sąd uznał za wiarygodne. Wiary Sąd odmówił jednak tym twierdzeniom świadka, w których wskazywał, że przed sygnalizatorem na ul. (...) zaczął zwalniać, zaś kierujący H. obwiniony zaczął wjeżdżać na jego pas ruchu doprowadzając do kolizji. Twierdzenia te stoją w rażącej sprzeczności z treścią opinii sporządzonej przez biegłego. Jednoznacznie z niej bowiem wynika, że w momencie rozpoczęcia manewru zmiany pasa ruchu przez obwinionego, kierujący V. przyspieszył doprowadzając do powstania kolizji.

Sąd dał wiarę zeznaniom W. G. i W. P. funkcjonariuszom Policji, którzy dokonywali interwencji wobec obwinionego. W ocenie Sądu złożone przez nich zeznania zasługują na wiarę, ponieważ są wewnętrznie spójne, a ponadto znajdują potwierdzenie w pozostałych dowodach zgromadzonych w sprawie. Zeznania świadków, co do czasu, miejsca i okoliczności interwencji były konsekwentne w toku całego postępowania. W złożonych przez siebie zeznaniach opisali okoliczności zdarzenia i zachowanie kierujących. Świadkowie Ci zeznawali w sposób wyważony. Nadto nie są w żaden sposób związani z obwinionym, a swoich spostrzeżeń dokonali w czasie pełnienia czynności służbowych, co uzasadnia wniosek o ich obiektywizm. Z powyższych względów, złożone przez nich zeznania Sąd uznał za całkowicie wiarygodne.

Miarodajne w ocenie Sądu były zeznania świadka E. O.. Świadek opisała sytuację jaką zaobserwowała przebywając w pobliżu miejsca zdarzenia. W oparciu o jej relację sąd ustalił agresywne zachowanie obwinionego, który w sposób nieostrożny i agresywny zachowywał się na drodze. Świadek wskazywała bowiem, że kierujący pojazdem H. hamował z piskiem opon, zbyt blisko podjeżdżał do kierującego pojazdem V. (...) wymusił na nim zmianę pasa ruchu. Świadek opisała przy tym tylko ten fragment zdarzenia, który zaobserwowała, podkreślając że nie widziała momentu kolizji. W ocenie Sądu fakt ten świadczy o obiektywizm świadka i pozwala uznać jej relację za pełną i rzetelną.

Sąd uznał za w pełni wiarygodną opinię biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków. Opinia ta została sporządzona w sposób rzetelny i profesjonalny przez osobę dysponującą odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem. Opinia jest kompletna, spójna i jasna. W przystępny sposób prezentuje zakres badań oraz przebieg analizy i wnioskowania biegłego. Wnioski opinii zostały sformułowane w sposób jasny i stanowczy, a nadto zostały w sposób wyczerpujący i logiczny uzasadnione. Sąd nie dopatrył się żadnych okoliczności wywołujących wątpliwości, co do rzetelności czy kompetencji biegłego. W swojej opinii biegły, opierając się na wyjaśnieniach i zeznaniach uczestników kolizji, dokumentacji fotograficznej miejsca zdarzenia i pojazdów odtworzył przebieg kolizji. Dlatego w ocenie Sądu zasługiwała ona w pełni na wiarę.

Sąd dał również wiarę pozostałym dowodom zgromadzonym w sprawie w szczególności protokole oględzin, dokumentacji zdjęciowej i protokołach badania trzeźwości. Sąd nie znalazł podstaw do podważenia ich wiarygodności. Dokumenty te zostały sporządzone przez upoważnione do tego osoby, prawidłowo pod względem formalnym, nie były nadto przez żadną ze stron kwestionowane w toku postępowania Nie budzą także wątpliwości, co do swojej autentyczności, a treść, co do rzetelności i prawdziwości. W związku z tym Sąd przyjął je za jedną z podstaw rozstrzygnięcia.

Reasumując wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd uznał obwinionego T. K. winnym tego, że w dniu 18 lutego 2016 r. około godz. 20:30 w S. na Al. (...), kierując pojazdem marki H. o nr rej. (...) wykonując manewr zmiany pasa ruchu z lewego na prawy nie zachowała należytej ostrożności i uderzył w jadący prawym pasem ruchu pojazd marki V. (...) o nr rej. (...), skutkiem czego spowodował kolizję z tym pojazdem, a tym samym stworzył zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, czym wypełnił znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 k.w.

Czynu z art. 86 § 1 k.w. dopuszcza się ten, kto nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.. Dla odpowiedzialności z art. 86 k.w. konieczne jest więc ustalenie, że sprawca nie zachował „należytej ostrożności”, czyli takiej, jaka jest wymagana od każdego przezornego uczestnika ruchu drogowego w danej sytuacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2003 r. w sprawie o sygn. III KK 61/2003, OSNK 2003, poz. 886). W doktrynie wskazuje się, iż przez należyłą ostrożność należy rozumieć takie zachowanie uczestników ruchu, które - uwzględniając wszystkie istniejące w danym momencie okoliczności – wyłącza, bądź co najmniej minimalizuje możliwość zagrożenia bezpieczeństwa ruchu. Należyta ostrożność to zarówno ostrożność zwykła, jaką każdy uczestnik ruchu powinien zachować, jak i szczególna, której wymagają przepisy w ściśle określonej sytuacji (M. Bojarski, W. Radecki, Kodeks wykroczeń. Komentarz, wyd. 4, Warszawa 2006, s. 520). Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (t.jedn.: Dz.U. z 2005 r., Nr 108, poz. 908), uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Ustawodawca nakłada obowiązek szczególnej ostrożności na kierującego pojazdem m.in. w czasie wykonywania manewru zmiany pasu ruchu oraz włączania się do ruchu.

Zgodnie z art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (t.jedn.: Dz.U. z 2005 r., Nr 108, poz. 908), kierujący pojazdem może zmienić kierunek jazdy lub zajmowany pas ruchu tylko z zachowaniem szczególnej ostrożności. W myśl art. 22 ust. 4 w/w ustawy kierujący pojazdem, zmieniając zajmowany pas ruchu, jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdowi jadącemu po pasie ruchu, na który zamierza wjechać, oraz pojazdowi wjeżdżającemu na ten pas z prawej strony.

W niniejszej sprawie wskutek niezachowania należytej ostrożności obwiniony nie ustąpił pierwszeństwa jadącemu pokrzywdzonemu i nie zachowując należytej, bezpiecznej w danych okolicznościach odległości od pojazdu pokrzywdzonego doprowadził do kolizji z tym pojazdem. Jak wynika z opinii biegłego kierujący pojazdem H. powinien zdawać sobie sprawę z obecności samochodu V., zwłaszcza że oba pojazdy przez dłuższy czas poruszały się obok siebie ze zbliżonymi prędkościami. Mógł zatem powstrzymać się od wykonania manewru zmiany pasa ruchu bezpośrednio po wyprzedzeniu V. i rozpocząć ten manewr dopiero po należytych upewnieniu się, że może wykonać go bezpiecznie. i rozpocząć manewr zmiany pasa ruchu W tej sytuacji, w ocenie Sądu, zachowaniem swoim obwiniony wywołał zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Wprawdzie w świetle opinii biegłego kierujący V. miał możliwość uniknięcia kolizji, niezależnie jednak od tego, zachowanie obwinionego nosiłoby znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. albowiem stanowiłoby nieustąpienie pierwszeństwa, prawidłowo jadącemu V. (...).

W ocenie Sądu obwiniony T. K. nienależycie wykonał manewr zmiany pasa ruchu. Przywołane wyżej przepisy ustawy – Prawo o ruchu drogowym, nakładają na obwinionego, który zdecydował się na wykonanie manewru zmiany pasa ruchu zachowania szczególnej ostrożności oraz ustąpienia pierwszeństwa pojazdowi poruszającym się pasem, na który zamierza wjechać. W rozpoznawanej sprawie obwiniony zaniechał zachowania wymaganej od niego ostrożności. Widząc pojazd poruszający się pasem ruchu, na który zamierzał wjechać, nie ustąpił mu pierwszeństwa i zdecydował się na wykonanie manewru pomimo świadomości, że odległość jaka dzieli go od ww. pojazdu jest zbyt mała dla bezpiecznego wykonania zmiany pasa ruchu. Do zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym doszło więc na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach. Obwiniony spowodował zatem zdarzenie, które stanowiło zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W tej sytuacji, zdaniem Sądu, zachowanie T. K. wypełniło wszystkie znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. i popełnienie tego czynu należało obwinionemu przypisać.

### ***Oдноśnie wymiaru kary:***

Biorąc pod uwagę charakter i okoliczności popełnionego przez T. K. czynu Sąd wymierzył mu karę nagany. Podejmując decyzję w tym zakresie Sąd wziął pod uwagę w szczególności okoliczności popełnienia zarzucanego mu czynu, głównie zachowanie obu kierujących. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że kierujący pojazdem V. (...) również przyczynił się do powstania zaistniałej kolizji. Jak wynika z opinii biegłego zachowanie obu kierujących było nierozważne, nierozsądne, a wręcz agresywne. Znamienne jest tu twierdzenie biegłego wskazujące, że sytuacja drogowa w jakiej znaleźli się oboje

kierujący nie była skomplikowana i gdyby obaj kierowcy zachowywali się życzliwie względem siebie, a nie agresywnie i ułatwili sobie możliwość wykonywania manewrów, zwłaszcza w warunkach dużego natężenia ruchu, nie powinno dojść do powstania niebezpiecznej sytuacji kolizyjnej. Nie zmienia to jednak faktu, że to obwiniony był zobowiązany do zachowania ostrożności przy wykonywaniu manewru i ustąpienia pierwszeństwa pokrzywdzonemu, on zatem ponosi odpowiedzialność z art. 86 § 1 k.w.

Wymierzając obwinionemu karę za popełnione wykroczenie Sąd zastosował art. 39 § 1 i 2 k.w. Zgodnie z jego treścią w wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie można - biorąc pod uwagę charakter i okoliczności czynu lub właściwości i warunki osobiste sprawcy - zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary albo odstąpić od wymierzenia kary lub środka karnego. Nadzwyczajne złagodzenie polega na wymierzeniu kary poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia albo kary łagodniejszego rodzaju. Podstawowym warunkiem zastosowania instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary jest - stosownie do § 1 art. 39 - zaistnienie tzw. wypadku zasługującego na szczególne uwzględnienie. Ocena, czy sytuacja taka zaistniała, należy do sądu, a ustawa zakłada tu dwa alternatywne kryteria - przedmiotowe i podmiotowe - pozwalające na ustalenie, czy wypadek taki zachodzi. Pierwsze kryterium to "charakter i okoliczności czynu", a więc elementy związane z samym czynem, choć nie tylko te, które wchodzą w zakres jego znamion (jak rodzaj naruszonego dobra, rozmiar szkody czy sposób działania sprawcy), a więc i np. przypadkowość zachowania, waga naruszonych reguł ostrożności czy reagowanie na krzywdzące zachowanie innej osoby itd. Drugie kryterium stanowią "właściwości i warunki osobiste" sprawcy, a więc okoliczności związane z jego osobowością, poziomem intelektualnym, warunkami bytowymi, socjalnymi. Za nadzwyczajnym złagodzeniem kary lub odstąpieniem od jej wymierzenia mogą więc przemawiać np. okoliczności łagodzące z art. 33 § 3 k.w. w szczególności: działanie sprawcy wykroczenia pod wpływem ciężkich warunków rodzinnych lub osobistych; działanie sprawcy wykroczenia pod wpływem silnego wzburzenia wywołanego krzywdzącym stosunkiem do niego lub do innych osób; działanie z pobudek zasługujących na uwzględnienie; prowadzenie przez sprawcę nienagannego życia przed popełnieniem wykroczenia i wyróżnianie się spełnianiem obowiązków, zwłaszcza w zakresie pracy;) przyczynienie się lub staranie się sprawcy o przyczynienie się do usunięcia szkodliwych następstw swego czynu czy przekroczenie granic obrony koniecznej lub stanu wyższej konieczności. Nadzwyczajne złagodzenie odnosi się wyłącznie do kary i na wymierzeniu: kary poniżej dolnej granicy zagrożenia albo kary łagodniejszego rodzaju. Orzeczenie kary łagodniejszego rodzaju, oznacza orzeczenie kary łagodniejszej niż przewidziana w naruszonym przepisie, czyli kary łagodniejszego rodzaju niż najłagodniejsza rodzajowo kara wskazana w naruszonym przepisie.

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd uznał, że okoliczności popełnienia czynu zarzucanego obwinionemu, dotychczasowa postawa obwinionego i prowadzony przez niego ustabilizowany tryb życia, przyczynienie się pokrzywdzonego do zaistniałej kolizji drogowej przemawiają za nadzwyczajnym złagodzeniem kary i wymierzeniem obwinionemu kary rodzajowo łagodniejszej niż przewiduje to dyspozycja art. 86 § 1 k.w.

W ocenie Sądu wymierzenie obwinionemu kary nagany jest wystarczające do wdrożenia mu obowiązku poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego oraz daje należyłą gwarancję, że nie popełni on w przyszłości wykroczenia, ale że będzie postępował zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym oraz zasadami współżycia społecznego.

O kosztach Sąd orzekł zgodnie z obowiązującymi przepisami zwalniając obwinionego z obowiązku ich ponoszenia.